

Sygn. akt III AUa 108/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)
Sędziowie:	Urszula Iwanowska Romana Mrotek

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 kwietnia 2021 r. w S.

sprawy Z. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N.

o umorzenie należności Likwidowanego funduszu Alimentacyjnego

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 11 stycznia 2021 r., sygn. akt VI U 2298/19

oddala apelację.

Romana Mrotek	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	Urszula Iwanowska
---------------	----------------------------------	-------------------

Sygn. akt III AUa 108/21

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 czerwca 2019 roku Likwidator Funduszu Alimentacyjnego – Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, odmówił Z. M. umorzenia należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego z tytułu wypłaty świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz 5% opłaty na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu w łącznej kwocie 26.911,43 zł. Organ rentowy ustalił, że ubezpieczony pobiera emeryturę w kwocie 1.214,83 zł brutto, która po obligatoryjnych potrąceniach, w tym komorniczych na spłatę alimentów, do wypłaty wynosi 848,60 zł. W przeszłości korzystał ze świadczeń pomocy społecznej, jest bezdomny, mieszka na działce i od ponad 15 lat oczekuje na przydział lokalu mieszkalnego. Wnioskodawca prowadzi samodzielne gospodarstwo domowe i ponosi stałe miesięczne wydatki z tytułu opłat eksploatacyjnych w kwocie około 200 zł oraz koszty leczenia w kwocie ponad 200 zł. Ubezpieczony ma także zaległości alimentacyjne na rzecz innego niż ZUS wierzyciela, stąd zdaniem

pozwanego umorzenie należności nie wypłynęłoby na poprawę jego obecnej sytuacji finansowej. Ponadto organ rentowy uznał, że decyzja o umorzeniu byłaby zasadna, gdyby sytuacja zdrowotna trwale pozbawiła ubezpieczonego możliwości uzyskiwania jakiegokolwiek dochodu, tymczasem ma on stały dochód w postaci emerytury, który jest przedmiotem egzekucji także na rzecz likwidowanego funduszu alimentacyjnego. Umorzenie zadłużenia w tej sytuacji byłoby działaniem przedwczesnym, nieuzasadnionym ekonomicznie i sprzecznym z zasadami dochodzenia należności alimentacyjnych. Nie zaistniał przy tym szczególny przypadek czy zdarzenie losowe, które trwale wykluczałoby spłatę zadłużenia.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony, domagając się umorzenia należności alimentacyjnych, wynikających z orzeczeń zapadłych przed Sądem Rejonowym w Biłgoraju w sprawie o sygn. akt III RC 51/93 oraz w sprawie o sygn. akt III RC 402/99. W uzasadnieniu pisma odwołujący wskazał, że jest osobą wiekową, która cierpi na wiele schorzeń, w tym m.in. kardiologiczne i psychiczne (nerwica, zaburzenia snu, depresja). W okresie od 15.10.2018 r. do 19.10.2018 r. przebywał w (...) Nr(...) w S. gdzie przeszedł dwa poważne zabiegi kardiologiczne w związku z przebytym zawałem serca. Po potrąceniach otrzymuje kwotę 848,60 zł co jest niewystarczającą kwotą na pokrycie kosztów życia i powoduje, że żyje on w ubóstwie i nędzy. Nie ma bowiem żadnych oszczędności, ani nieruchomości, jest osobą bezdomną, która mieszka na ogrodach działkowych i której nie stać na wykupienie leków. Jednocześnie odwołujący podniósł, że część należności alimentacyjnych spłacił wiele lat temu, a przez pewien czas nie miał możliwości płacenia, ponieważ przebywał w zakładzie karnym, w którym nie wykonywał żadnej pracy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości podtrzymując argumentację wyrażoną w zaskarżonej decyzji. Nadto pozwany poinformował, że 17 lipca 2019r. do Oddziału ZUS w N. wpłynął wniosek Z. M. o rozłożenie na raty spłaty należności objętych zaskarżoną decyzją i decyzją wydaną w dniu 23 sierpnia 2019 r. wyrażono zgodę na spłatę zadłużenia w ratach: 11x50 zł + 1x16.847,57 zł oraz 11x50 zł + 1x 8.480,57 zł.

Wyrokiem z 11 stycznia 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 1985 roku Sąd Rejonowy w Biłgoraju (sygn. akt III RC 67/85) zasądził od Z. M. na rzecz syna K. M. ur. (...) alimenty w wysokości 300.000 zł („starych” złotych). Kolejnymi wyrokami Sąd Rejonowy podwyższał świadczenie alimentacyjne na rzecz małoletniego syna ubezpieczonego do kwot po 60 zł miesięcznie, następnie do 120 zł miesięcznie, aż do kwoty po 220 zł miesięcznie począwszy od dnia 21 września 1999r., co nastąpiło na mocy wyroku Sądu Rejonowego z dnia 10 grudnia 1999 r. wydanego w sprawie o sygn. akt III RC 402/99. Ubezpieczony nie płacił alimentów na syna. W dniu 3 grudnia 1986 roku do ZUS w B. wpłynął wniosek S. G. - matki małoletniego K. M. o przyznanie świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

Decyzją z dnia 10 grudnia 1986 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego na rzecz K. M. w kwocie 2000 zł („starych” złotych) i podjął ich wypłatę od listopada 1986 roku. Na mocy kolejnych decyzji organ rentowy podwyższał świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego wypłacane na rzecz K. M.. Świadczenia te były wypłacane do czasu ukończenia przez K. M. nauki w Technikum Budowlanym w B..

Wyrokiem z dnia 11 sierpnia 1993 roku Sąd Rejonowy w Biłgoraju (sygn. akt III RC 51/93) ustalił, że Z. M. jest ojcem A. K. ur. (...) i zasądził od Z. M. na rzecz córki alimenty w wysokości 400.000 („starych” złotych). Kolejnymi wyrokami Sąd Rejonowy podwyższał świadczenie alimentacyjne na rzecz małoletniej córki ubezpieczonego do kwot po 600 000 („starych”) zł miesięcznie, następnie do 70 zł miesięcznie, 90 zł miesięcznie, 150 zł miesięcznie i od 12 sierpnia 1999 r. po 200 zł miesięcznie - co nastąpiło na mocy wyroku Sądu Rejonowego z dnia 12 sierpnia 1999 r. wydanego w sprawie o sygn. akt III RC 64/99. Ubezpieczony nie płacił alimentów na rzecz córki. W dniu 10 października 1993 roku do ZUS w B. wpłynął wniosek matki małoletniej A. M. K. o przyznanie świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

Decyzją z dnia 11 października 1993 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego na rzecz A. K. ur. (...) w kwocie 400 000 („starych”) zł i podjął ich wypłatę od sierpnia 1993 roku.

Na mocy kolejnych decyzji organ rentowy podwyższał świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego wypłacane na rzecz A. K.. Świadczenia te były wypłacane do lutego 2002 r., tj. do czasu wyjazdu A. K. wraz z matką poza granice kraju.

Zadłużenie Z. M. wobec ZUS z tytułu zaległości wobec Funduszu Alimentacyjnego w likwidacji z tytułu świadczeń wypłaconych jego synowi K. M., wyniosło na dzień 24.08.2018 r. - 17.397,57 złotych. Natomiast zadłużenie powoda z wobec ZUS z tytułu świadczeń wypłaconych jego córce A. K. z Funduszu Alimentacyjnego w likwidacji wyniosło na dzień 24.08.2018r. - 10.013,50 złotych. Przeciwno odwołującemu prowadzone były postępowania komornicze także z innych tytułów wykonawczych, część z nich z uwagi na nieskuteczność egzekucji została umorzona.

Decyzją z dnia 17 sierpnia 2018 roku przyznano ubezpieczonemu prawo do emerytury od dnia 15.07.2018 r., tj. od dnia nabycia uprawnień, w wysokości (...),83 brutto miesięcznie, tj. 970,80 zł netto.

Z. M. jest z zawodu mechanikiem okrętowym. W przeszłości ubezpieczony pracował jako: monter rurociągów okrętowych w Stoczni (...) S.A. (w latach 1996-2000), jako monter kadłubów okrętowych w (...) Sp. z o.o. (2001-2002). W latach 2012 - 2015 pracował na terenie Niemiec w P..

Z. M. kilkakrotnie przebywał w zakładzie karnym, z powodu gróźb karalnych, m.in. w latach 2003-2007. W okresach pozostawania bez zatrudnienia ubezpieczony zarejestrowany był jako osoba bezrobotna.

Z. M. przez wiele lat korzystał ze świadczeń pomocy społecznej (dział pomocy osobom bezdomnym), otrzymywał dofinansowanie do leków.

W okresie od 06.09.2017 r. ubezpieczony wynajmował pokój w G. przy ul. (...) za co płacił 500 zł miesięcznie. Ubiegał się o przydział lokalu komunalnego. Skarżący prowadzi samodzielne gospodarstwo domowe, oświadczył, że mieszka na ogródkach działkowych w S. przy ul. (...) (...), korzysta z altany kolegi (nie płaci za korzystanie). Swoje rzeczy trzyma u znajomych w G..

Aktualnie ubezpieczony pobiera emeryturę w wysokości 1.2014,83 zł, z której komornik sądowy prowadzi egzekucję należności alimentacyjnych na rzecz likwidowanego funduszu alimentacyjnego oraz innego niż ZUS wierzyciela. Po potrąceniach odwołującemu pozostaje do wypłaty kwota 848,60 zł.

Współpraca pracowników (...) w S. ze Z. M. bywała utrudniona. Pracownicy mogli przeprowadzić wywiad środowiskowy we wskazywanym miejscu zamieszkania powoda i skontrolować jego warunki mieszkaniowe tylko po uprzednim uzgodnieniu z odwołującym terminu spotkania (nie dysponowali kluczami do otwarcia ogrodów działkowych). Często bywało, że pracownicy socjalni stwierdzali brak oznak użytkowania altany, brak śladów obecności odwołującego i taki stan rzeczy w altanie, jaki zastali podczas poprzedniej wizyty, brak produktów żywnościowych w lodówce. Z tego m.in. powodu odmawiano skarżącemu świadczeń pieniężnych na zakup posiłków.

Z. M. ma aktualnie 68 lat, cierpi na liczne schorzenia, w tym głównie kardiologiczne (choroba niedokrwienna serca). Przyjmuje stałe leki, w tym leki na rozrzedzenie krwi, na co wydaje około 200 zł m-nie. Na jedzenie środki czystości i odzież wydaje około 300 zł. Ubezpieczony był konsultowany psychiatrycznie, przyjmował leki uspokajające, przebywał na izbie przyjęć w Oddziale Psychiatrycznym (...) Z. - luty 2018r. (obserwowany w kierunku zaburzeń urojeniowych), w ogólnej izbie przyjęć (...) Z. (obserwowany z powodu bólu w klatce piersiowej - grudzień 2019r. i luty 2020r. ). Regularnie podczas badań lekarskich stwierdzano u ubezpieczonego alkohol we krwi (0,55 mg/l, 0,49 mg/l), woń alkoholu.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione podnosząc, iż zgodnie z treścią art. 17 ustawy z dnia 18 lipca 1974 roku o funduszu alimentacyjnym (t.j. Dz. U. z 1991 roku Nr 45, poz. 200 ze zm.) Zakład Ubezpieczeń Społecznych mógł w szczególnie uzasadnionych wypadkach umorzyć należności funduszu alimentacyjnego od osób zobowiązanych do alimentów oraz od osób, które bezpodstawnie pobrały świadczenia z tego tytułu. Na podstawie art. 16 tej ustawy Zakład Ubezpieczeń Społecznych pobierał opłatę stałą w wysokości 5% od wypłaconego świadczenia na pokrycie kosztów działalności funduszu, która również podlega zwrotowi. Obecnie kwestia ta jest uregulowana przepisem art. 68 ust. 1

ustawy z dnia 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 111 ze zm., dalej jako ustawa o świadczeniach rodzinnych), zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych przypadkach związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby, przeciwko której jest prowadzona egzekucja alimentów lub osoby zobowiązanej do zwrotu bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu, likwidator może umorzyć, rozłożyć na raty lub odroczyć termin płatności należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych lub bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu.

Z powyższego wynika, że na gruncie ustawy o funduszu alimentacyjnym z 18 lipca 1974 roku obowiązującej do 30 kwietnia 2004 roku, ustawodawca, wskazując na „szczególnie uzasadnione wypadki” nie podał żadnych ustawowych kryteriów, którymi powinien kierować się organ przy podejmowaniu decyzji. W praktyce więc, przy podejmowaniu decyzji organ uwzględniał indywidualną sytuację każdego dłużnika, np. jego wiek, okres zadłużenia, powody niewywiązywania się z obowiązku alimentacyjnego. Po likwidacji funduszu alimentacyjnego przesłanki pozwalające na umorzenie i rozłożenie na raty zadłużenia zostały określone nieco bardziej precyzyjnie w art. 68 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych. Przepis ten ustanawia bowiem dwie kwalifikowane przesłanki uzasadniające odstąpienie od reżimu pełnej odpowiedzialności zobowiązaniowej wobec zlikwidowanego funduszu alimentacyjnego – pierwszą jest sytuacja zdrowotna zobowiązanego, a drugą - sytuacja rodzinna. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 września 2010 roku, III AUa 449/10, OSASz 2011/3/137-144). Obie przesłanki winny być szczególnie kwalifikowane, w zależności od zamierzenia zobowiązanego związanego z realizacją zobowiązania tj. umorzenia, rozłożenia na raty, odroczenia terminu płatności. Jeżeli zatem zobowiązany zamierza w ogóle uchylić się od odpowiedzialności poprzez umorzenie płatności, to wskazane przesłanki powinny wystąpić w wymiarze szczególnym, skutkującym pełną i trwałą niewydolnością zobowiązaniową. Za przypadki szczególne uznać należy niezależnie od zobowiązanego alimentacyjnie sytuacje losowe lub nadzwyczajne, które sprawiają, że nie jest on w stanie na bieżąco ani w dającej się przewidzieć perspektywie regulować obarczających go zaległości alimentacyjnych bez uszczerbku dla jego zdrowia lub zdrowia oraz naruszenia innych istotnych dóbr najbliższych członków jego rodziny (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 10 listopada 2010 roku w sprawie I UK 119/10, Lex nr 686798).

Sąd Okręgowy podkreślił, że instytucja umorzenia należności wobec funduszu alimentacyjnego ma charakter wyjątkowy i może być stosowana jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Za szczególnie uzasadniony przypadek można uznać sytuację, gdy osoba zobowiązana nie ma możliwości spłaty zadłużenia i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie odzyska tej możliwości np. w przypadku gdy jest trwale niezdolna do pracy i nie ma prawa do jakichkolwiek świadczeń z ubezpieczenia społecznego, co jednak nie ma miejsca w przedmiotowej sprawie.

Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że w przedmiotowej sprawie nie zaszedł „szczególnie uzasadniony przypadek”, o którym mowa w wyżej cytowanym przepisie i brak jest podstaw do zmiany decyzji i umorzenia należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego. Istotnie wnioskodawca jest już w podeszłym wieku, cierpi na wiele schorzeń, w tym schorzeń natury kardiologicznej i musi przyjmować stałe leki. Nadto, nie ma on żadnego lokalu (choć ubiegał się o przydział lokalu komunalnego), jest osobą bezdomną, która twierdzi, że mieszka na ogrodach działkowych, przez wiele lat korzystał z pomocy opieki społecznej, a jedynym jego źródłem utrzymania jest emerytura, która po potrąceniach wynosi 848,60 zł. Niewątpliwie jest to kwota niska, by zaspokoić wszystkie potrzeby życiowe osoby, która prowadzi samodzielne gospodarstwo domowe. Niemniej jednak nie należy tracić z pola widzenia faktu, że w okresie, kiedy wnioskodawca był młodszy, w tzw. wieku produkcyjnym, kiedy to miał możliwości zarobkowania - to nie wywiązywał się z zobowiązań alimentacyjnych wobec dwójki swoich dzieci. Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że w przeszłości ubezpieczony pracował jako monter rurociągów okrętowych w Stoczni (...) S.A. (w latach 1996-2000), jako monter kadłubów okrętowych w (...) Sp. z o.o. (2001-2002), pracował także przez kilka lat na terenie Niemiec w P. (2012- 2015). Pomimo tego, ubezpieczony nie płacił na rzecz dzieci i choć podnosił w treści odwołania, że „kiedyś” przysyłał pieniądze, to brak jest dowodów na poparcie tych twierdzeń. Konieczność spłaty przez wnioskodawcę zadłużenia w funduszu alimentacyjnym jest konsekwencją wieloletniego niewywiązywania się przez niego z obowiązku alimentacyjnego względem dzieci, mimo iż miał realne możliwości do wypełnienia ciążącego na nim obowiązku alimentacji.

Sąd Okręgowy wskazał, iż aktualnie ubezpieczony ma emeryturę, czyli stałe źródło dochodów. Wprawdzie nie jest w stanie jednorazowo spłacić swoich zobowiązań, to nie przesądza to o trwałym braku możliwości stopniowej spłaty zadłużenia. Wnioskodawca nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu, nie jest także w żaden sposób zobowiązany do opieki nad członkami rodziny. Od wielu lat prowadzi samodzielne gospodarstwo domowe, a dodatkowo regularnie korzysta z pomocy (...) w S., zatem konieczność spłacania zadłużenia względem funduszu nie będzie żadnym obciążeniem dla osób innych niż sam Z. M.. Jak sam podaje nie ponosi także żadnych kosztów związanych z zamieszkaniem u znajomego na działce. Z notatek sporządzonych przez pracowników opieki społecznej wynika ponadto, że stan altany zamieszkiwanej przez odwołującego nie nosi śladów użytkowania (pusta łódówka, ten sam układ przedmiotów jak w czasie poprzedniej wizyty) – co poddaje w wątpliwość twierdzenia skarżącego, że stale mieszka na ogrodach działkowych. Z tego m.in. powodu odmawiano skarżącemu świadczeń pieniężnych na zakup posiłków.

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że podczas interwencji lekarskich: na izbie przyjęć w Oddziale (...) (...) Z. (luty 2018 r. kiedy odwołujący obserwowany był w kierunku zaburzeń urojeniowych), czy w ogólnej izbie przyjęć (...) Z. (grudzień 2019 r. i luty 2020 r. kiedy obserwowany był z powodu bólu w klatce piersiowej) - stwierdzano u Z. M. alkohol we krwi, bądź woń alkoholu. Alkohol nie jest środkiem niezbędnym do życia i w sytuacji kiedy odwołujący cierpi niedostatek, to z pewnością taki wydatek stanowi spore obciążenie dla jego skromnego budżetu. Nieracjonalne zaś gospodarowanie nawet małymi dochodami nie może uzasadniać zwolnienia z obowiązku, jaki spoczywał na nim przez wiele lat.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 68 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych, umożliwiającego umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego.

W wywiezionej od powyższego wyroku apelacji ubezpieczony podniósł między innymi, że jest osobą starszą, schorowaną, nie stać go na zakup leków. Po potrąceniach pozostaje mu do wypłaty emerytura w wysokości 532,61 zł, co jest kwotą niewystarczającą na zaspokojenie jego podstawowych potrzeb.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez umorzenie w całości i zwolnienie z płacenia zaległego funduszu alimentacyjnego, łącznie z odsetkami w całości. Ponadto wniósł o umorzenie w całości należności z tytułu egzekucji świadczeń alimentacyjnych – jako zaległego długu. Ewentualnie domagał się przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji podkreślił między innymi, że jest osobą bezdomną, zamieszkuje na ogrodowej działce, na której ma zapewnione godne warunki do życia. Ubezpieczony wskazał, że nie posiada żadnych oszczędności pieniężnych, nieruchomości, nie prowadzi żadnej działalności gospodarczej, nie posiada kart bankowych i lokat.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w tym w kontekście zarzutów apelacyjnych, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy.

Na wstępie, uwzględniając treść art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c., wskazać należy, że Sąd Apelacyjny dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne i rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98).

Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował obowiązujące przepisy dochodząc do wniosku, iż nie zostały spełnione warunki do umorzenia ubezpieczonemu należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego

określonej w zaskarżonej decyzji. Apelujący nie wykazał zaś, aby ustalając stan faktyczny w wyniku przeprowadzonej oceny dowodów Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Należy zauważyć, iż zgromadzone dowody, w tym zeznania wnioskodawcy w zakresie skazanym przez Sąd Okręgowy, zostały uznane przez Sąd za wiarygodne i stały się podstawą dokonanych ustaleń faktycznych. Pewnym stwierdzeniom oraz okolicznościom wynikającym ze zgromadzonej dokumentacji Sąd pierwszej instancji nadał jednak inne znaczenie prawne niż oczekiwałby ubezpieczony. Także oceny zawarte w zarzutach do decyzji i w apelacji nie mogły być wiążące dla Sądu, który był zobowiązany do samodzielnego ustalenia czy zaistniał „szczególnie uzasadniony przypadek” pozwalający na umorzenie należności wnioskodawcy wobec likwidowanego funduszu alimentacyjnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej wykładni art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U.2020.111 j.t.) powołując się na orzecznictwo i szczegółowo odnosząc się do wielokrotnie interpretowanego w judykaturze pojęcia „szczególnie uzasadnionych przypadków związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby zobowiązanej do zwrotu bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu”. Sąd Apelacyjny przyjmuje te rozważania za własne.

Należy podkreślić, że regułą jest egzekwowanie należności od dłużników alimentacyjnych, natomiast umorzenie należności może nastąpić tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach rozumianych jako sytuacje nadzwyczajne, wyjątkowe, nietypowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. akt I UK 119/10, LEX nr 686798). Do przyjęcia, iż zachodzi „szczególnie uzasadniony przypadek” pozwalający na umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego nie wystarcza nawet ustalenie, że zobowiązany aktualnie nie posiada środków utrzymania, ale konieczna jest także ocena, iż przy uwzględnieniu jego wieku, stanu rodzinnego, kwalifikacji zawodowych oraz rokowań zdrowotnych nie będzie on w stanie również w przyszłości spłacać tych należności bez narażania siebie i swojej rodziny na pozbawienie możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 kwietnia 2007 r., III AUa 336/06, LEX nr 446757). Przesłanki do umorzenia należności na rzecz funduszu alimentacyjnego nie wyczerpuje również sam fakt, iż zadłużenie jest większe niż możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego do alimentacji, co prowadzi do niemożliwości zaspokojenia podstawowych jego potrzeb bytowych. Brak stałych dochodów (co w przypadku ubezpieczonego pobierającego emeryturę nie ma miejsca) i związana z tym trudna sytuacja materialna jest bowiem okolicznością dotyczącą wszystkich dłużników alimentacyjnych, gdyż uruchomienie funduszu alimentacyjnego następowało tylko wówczas, gdy dłużnik nie miał majątku ani dochodów podlegających egzekucji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2014 r., sygn. akt III AUa 2138/13, LEX nr 1483725).

Odnosząc powyższe rozważania do sytuacji ubezpieczonego należy uznać, że nie mamy do czynienia ze „szczególnie uzasadnionym przypadkiem”, o którym mowa w art. 68 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych, co prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji.

Z oświadczeń ubezpieczonego wynika, że Z. M. zamieszkuje na działce i nie ponosi żadnych opłat związanych z możliwością korzystania ze znajdującej się tam altany. Jednakże z dokumentacji medycznej zgromadzonej przez Sąd Okręgowy na kartach 57 do 89 wynika, że ubezpieczony zamieszkiwał w z konkubiną (k. 68, 74) a z wywiadu środowiskowego oraz decyzji (...) w S. z dnia 1 marca 2019 r. wynika, że w altanie nie ma śladów stałej bytności ubezpieczonego a jego ogólne zadbanie przeczy zamieszkiwaniu w pomieszczeniu altany, w którym panuje brud i brak jakichkolwiek śladów stałego zamieszkiwania (akta rentowe). Ponadto podkreślenia wymaga, że ubezpieczony nie ma nikogo na utrzymaniu od wielu lat i korzystał z pomocy społecznej.

W świetle powyższego, za prawidłowe należy również uznać stanowisko Sądu meriti, że ubezpieczony nie wykazał, aby w jego przypadku na spłatę zadłużenia nie pozwalała mu szczególna sytuacja rodzinna. Prowadzi samotnie gospodarstwo domowe, nie ponosi kosztów utrzymania altany na działce, nie jest także w żaden sposób zobowiązany do opieki nad członkami rodziny. Zatem konieczność spłacania zadłużenia względem funduszu nie będzie żadnym obciążeniem dla osób innych niż sam ubezpieczony. Istotnym jest również, że taki stan rzeczy wynika w dużej mierze z dotychczasowej postawy ubezpieczonego, jak i jego świadomych zaniedbań na gruncie zobowiązań wobec Skarbu Państwa i innych wierzycieli. Mając bowiem dwójkę dzieci ubezpieczony winien był w latach ich młodości

podjąć wszelkie starania aby zapewnić im byt, gdyż jest to obowiązkiem rodzica. W latach, w których pozostawał czynny zawodowo i miał możliwość zarobkowania, nie regulował zobowiązań alimentacyjnych. Nie starał się o spłatę zadłużenia, czy też o dostarczanie dzieciom dodatkowych środków utrzymania.

Niewątpliwie ubezpieczony znajduje się w trudnej sytuacji. Jednocześnie nadal jednak istnieje realna szansa na spłacenie bądź zmniejszenie zadłużenia wobec Funduszu Alimentacyjnego. Ubezpieczony posiada przy tym stałe dochody (nawet przyjmując, że obecnie wypłacana tytułem emerytury kwota nie przekracza 600 zł), z których jest w stanie spłacać swoje zadłużenie względem likwidatora Funduszu Alimentacyjnego, nawet jeśli czynić to będzie w niewielkich miesięcznych kwotach.

Sąd Apelacyjny dostrzegł udokumentowany stan zdrowia ubezpieczonego, lecz należy podkreślić – co akcentował również Sąd Okręgowy – że kilkakrotnie podczas pobytów w szpitalu był on w stanie po spożyciu alkoholu. Z dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy nie wynika, by ubezpieczony był ze względu na stan zdrowia uznany za osobę niepełnosprawną czy też niezdolną do samodzielnej egzystencji. Co więcej, ubezpieczony w toku niniejszego postępowania nie wykazał, aby starał się podejmować przed przejściem na emeryturę chociażby prace dorywcze, z których mógłby częściowo spłacać zadłużenie. Podkreślenia wymaga, że świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego były wypłacane w tym okresie, kiedy dzieci ubezpieczonego były małoletnie, i w ten sposób realizowano za ubezpieczonego jego własny obowiązek alimentacyjny. Sytuacja, w jakiej znalazł się obecnie ubezpieczony, jest zwykłą konsekwencją uchylania się przez wymienionego od powinności zaspakajania potrzeb dzieci i przejęcia tej funkcji przez Państwo (realizowanej poprzez Fundusz Alimentacyjny). Bez względu zatem na upływ czasu, czy obecny wiek dzieci ubezpieczonego, wymieniony jest zobowiązany do zwrotu wypłaconych należności.

Reasumując, sąd odwoławczy nie znalazł przesłanek, które uzasadniałyby całkowite umorzenie należności. Ubezpieczony posiada dochody (choć niewielkie), z których jednak jest w stanie spłacać zadłużenie, a zatem oczywiste jest, iż nie ma podstaw do zwolnienia go z długu. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje przy tym, iż u ubezpieczonego występują schorzenia utrudniające mu normalne funkcjonowanie, lecz nie może też ująć uwadze, że we wcześniejszym okresie był zdolny do pracy i mógł zarobkować, a w konsekwencji spłacać zadłużenie.

Mając na uwadze powyższe, uznając apelację ubezpieczonego za nieuzasadnioną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją w całości.

Romana Mrotek Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk Urszula Iwanowska